Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.03.2012 www.osw.waw.pl

Niemcy: Westerwelle inicjuje spotkanie „grupy ds. przyszłości Unii Europejskiej”

Artur Ciechanowicz

20 marca w Berlinie na zaproszenie szefa niemieckiej dyplomacji Guido Westerwellego spotkało się dziewięciu europejskich ministrów spraw zagranicznych. Tematem spotkania była „przyszłość Unii Europejskiej”; usprawnienie działania instytucji unijnych, nadanie im większej legitymacji demokratycznej, koordynacja polityki zagranicznej, bezpieczeństwa, gospodarczej i finansowej państw członkowskich, a także zwiększenie roli Parlamentu Europejskiego. Jak zastrzega niemiecki resort spraw zagranicznych, spotkanie miało nieformalny i prywatny charakter. Kryterium doboru uczestników nie jest znane. Oprócz szefa polskiej dyplomacji, do stolicy Niemiec przyjechali ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Luksemburga, Holandii, Włoch, Hiszpanii, Portugalii i Austrii. Nie było natomiast Francuza Alaina Juppe, który motywował nieobecność trwającą kampanią przed wyborami prezydenckimi. Z kolei duński minister Villy Sovndal, którego kraj sprawuje obecnie prezydencję w UE, jako powód absencji podał „priorytetowe obowiązki”. Następne spotkanie w tym samym gronie ma się odbyć w kwietniu w Brukseli przy okazji Rady Północnoatlantyckiej, na kolejne natomiast (w maju) zaprosił do Wiednia Michael Spindelegger, szef austriackiej dyplomacji.

Komentarz

- Spotkanie to jest przede wszystkim kolejnym elementem strategii komunikacyjnej niemieckiego MSZ skierowanej przeciwko „rosnącemu eurosceptycyzmowi”. 29 lutego na posiedzeniu rządu szef niemieckiej dyplomacji Guido Westerwelle przedstawił plan kampanii, która miałaby uspokoić obawy wielu Europejczyków przed dominacją Niemiec w UE i przekonać ich do korzyści wynikających z członkostwa we Wspólnocie. Kampania ma być odpowiedzią na oskarżenia pod adresem niemieckiego rządu o arogancję i dyktowanie własnych pomysłów na rozwiązanie kryzysu oraz niechęć do wzięcia większej odpowiedzialności za przyszłość wspólnej waluty. Kompleksowa strategia komunikacyjna miała nie tylko pomóc neutralizować eurosceptyczne nastroje, które nasiliły się wraz z pogłębianiem się kryzysu strefy euro – zarówno w RFN, jak i innych krajach Unii – ale także uświadamiać aktualne i potencjalne korzyści istnienia UE i motywować do myślenia o przyszłości Unii „po kryzysie”. Spotkanie w Berlinie miało być dowodem, że RFN czuje się odpowiedzialna za przyszłość UE i nie chce o niej decydować samodzielnie.

- Reakcja przedstawicieli krajów, które nie zostały zaproszone na spotkanie oraz mediów, a nawet części zaproszonych ministrów, wskazuje, że wymienione cele nie zostały osiągnięte. Przedstawiciele Irlandii i Szwecji uznali, że tego typu spotkania nie służą budowaniu jedności europejskiej. Znaczące było też zachowanie przedstawiciela Francji oraz zwłaszcza Danii. Również minister spraw zagranicznych Luksemburga opowiada się za jak najszybszym rozszerzeniem grona uczestników kolejnych tego typu spotkań. Niemiecki MSZ jeszcze przed naradą zaprzeczał sugestiom, że Niemcy próbują tworzyć podwaliny przyszłej koalicji, która miałaby się zająć pracami nad zmianą traktatu lizbońskiego w celu pogłębienia integracji, czyli *de facto* utworzenia unii politycznej (co zapowiedział Guido Westerwelle podczas spotkania w marcu szefów unijnych MSZ-ów w Kopenhadze).

- Aktywność Guido Westerwellego w kwestiach niemieckiej polityki europejskiej, która leży w gestii Urzędu Kanclerskiego, jest świadectwem jego ambicji i walki o odzyskanie pozycji w FDP i niemieckim rządzie, osłabionej utratą przywództwa w partii.